

Ewa Bem, Czy spotkamy się raz jeszcze

Czy spotkamy się raz jeszcze, póki młodzi,
czy zdążymy na muzykę, póki gra;
czy dopiero, czy dopiero o zachodzie
już nie ty i już nie ja?

Nietrafiony dzień, niedobry czas,
a było tak, tak wiele szans,
starczyło do lepszego dotrzeć dnia.
Proste, że aż śmiech i że aż łzy
i każdy znieść to umiałby,
lecz przecież już nie ty i już nie ja.

Tak mnie nagle,
tak mnie nagle zapragnąłeś, a ja ciebie,
wypaliło się, wygasło w świetle dnia;
już nie mamy swego kąta w siódmym niebie,
już nie ty, już nie ty i już nie ja.

Co, co zaboli, to zaboli i przeminie,
świat nie zmieni się od tego i jak my
ktoś całować się jak wariat będzie w kinie,
już nie ja i już nie ty.

Nam popłacze czas, co dobre, złe,
wspomnienia też zmieniają się,
pięknieją, zwłaszcza nasze młode dni.
Nie odpowie nikt za kilka lat,
jak się to stało, czemu tak,
dlaczego już nie ja i już nie ty.

Czy spotkamy się,
czy spotkamy się raz jeszcze, póki młodzi,
czy zdążymy na muzykę, póki gra;
czy dopiero, czy dopiero o zachodzie
już nie ty, już nie ty i już nie ja?